

**Sygn. akt: I C 1/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                      |
|-----------------|----------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Rafał Kubicki |
|-----------------|----------------------|

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2022 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

przeciwko R. C. (1), R. C. (2)

o zapłatę

w trybie art. 15 z.zs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. zamyka rozprawę,

II. oddala powództwo – zarówno w zakresie żądania głównego, jak i ewentualnego,

III. zasądza od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. solidarnie na rzecz pozwanych: R. C. (1) i R. C. (2) kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 2.132,75 zł tytułem wydatków sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 1/21**

## UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu pozwu pismem z dnia 9.11.2021 r. (k. 1065) Bank (...) S.A. w G. ostatecznie wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanych: R. C. (2) i R. C. (1) solidarnie na jego rzecz kwoty 1.133,436,09 zł wraz z odsetkami za opóźnienie wynoszącymi 10,98 % w skali roku, liczonymi od kwoty 767.913,28 zł od dnia 30 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie na wypadek uznania, że umowa jest nieważna wniósł o:

2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 576.627,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwany modyfikacji powództwa do dnia zapłaty, na którą składają się:

- kwota 427.600 zł z tytułu zwrotu kapitału udostępnionego pozwany na podstawie umowy kredytu zawartej z (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego bank jest następcą prawnym oraz

- kwota 139.027 zł z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania przez pozwanych z kapitału udostępnionego im na podstawie umowy kredytu w okresie od dnia wypłaty do dnia 1 listopada 2021 r. włącznie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 10 lipca 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G. (obecnie Bank (...) S.A z siedzibą

w G.), a pozwany została zawarta umowa kredytu Nr (...). Na mocy tej umowy strona powoda udzieliła kredytu w wysokości 443.306,60 zł indeksowanego kursem (...). Kwota ta została pozwany udostępniona i następnie przez nich wykorzystana. W dniu 31 października 2013 r. aneksem do umowy zrestrukturyzowano zobowiązanie wynikające z ww. kredytu. Z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków umowy, Bank w dniu 18 stycznia 2016 r. wypowiedział umowę i wezwał do zapłaty należności w terminie 30 dni od daty otrzymania wypowiedzenia wskazując, że na dzień wypowiedzenia umowy zadłużenie kredytobiorcy wynosiło 194.475,39 CHF i składało się na nie: kapitał kredytu w kwocie 194.372,20 CHF, odsetki zaległe w kwocie 28.85 CHF, odsetki za opóźnienie w kwocie 58,24 CHF i opłaty i prowizje w kwocie 16 CHF. W ocenie powoda umowa kredytu jest ważna i skuteczna i to ona w pierwszej kolejności powinna stanowić podstawę dochodzonych roszczeń jednakże podniósł, że jako alternatywną podstawę można wskazać przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, również w jego zmodyfikowanym kształcie, opierając się na twierdzeniu, że powódka nie wykazała w żaden sposób, iż dochodzone roszczenie miałyby być należne. Wskazali, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17, wprowadzające do umowy mechanizm indeksacji, a ich treść jest tożsama z treścią postanowień wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych. Konsekwencją uznania powyższych postanowień za abuzywne jest eliminacja klauzul indeksacyjnych z przedmiotowej umowy kredytu, co powoduje upadek całego mechanizmu indeksacji kredytu do waluty (...) ze skutkiem od dnia zawarcia przez strony przedmiotowej umowy kredytu. Nie ma bowiem możliwości ograniczenia abuzywnego charakteru klauzul indeksacyjnych wyłącznie do zakresu - w jakim odwołują się one do tabel kursowych waluty (...) pozwanej i w konsekwencji zastąpienia tych tabel kursowych innym kursem waluty (...) przy utrzymaniu samej indeksacji. Jednocześnie na skutek takiej eliminacji nie powstaje żadna luka.

W umowie kredytu nadal byłaby wskazana kwota kredytu w walucie PLN

i oprocentowanie kredytu oparte o stawkę LIBOR - a zatem tę umowę kredytu dalej można by było wykonywać bez potrzeby jej uzupełniania w jakimkolwiek zakresie. Dalej idącą konsekwencją uznania przedmiotowych postanowień za niedozwolone byłoby przyjęcie braku możliwości dalszego wykonywania tej umowy kredytu przez strony (w sytuacji, gdyby Sąd uznał brak możliwości dalszego kontynuowania przedmiotowej umowy kredytu jako złotowej z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR). Nie ma bowiem możliwości prawidłowego wykonywania umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (...) bez określenia zasad ustalania kursu walut w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. W takiej sytuacji sama umowa musi być uznana albo za nieważną (jako dotycząca się świadczenia niemożliwego) albo wprost jako niezawartą (z powodu braku konsensu stron co do wszystkich jej niezbędnych postanowień). W każdym z obu wymienionych wyżej przypadków skutkiem będzie nim konieczność stwierdzenia, iż pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej - mocą której strony byłyby obowiązane do jakichkolwiek wzajemnych świadczeń. Po wyłączeniu postanowień regulujących zasady ustalania wysokości kredytu i wysokości rat kredytu (a tym samym zadłużenia) tracą podstawę swojego obowiązywania, a zatem spłata zadłużenia nie jest możliwa (zarówno w złotówkach, jak i w walucie obcej) - gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia

w związku z wadliwością indeksacji kredytu. Na wypadek nie podzielenia przez Sąd stanowiska o nieważności umowy, wskazali iż powództwo winno zostać oddalone,

ponieważ powód nie miał podstaw faktycznych dla skutecznego wypowiedzenia wskazanej umowy kredytowej, a tym samym opieranie swych roszczeń na podstawie, że doszło do postawienia w stan wymagalności całego pozostałego do spłaty kredytu, wskutek tego wypowiedzenia jest nieuzasadnione. Ponadto, pozwani podnieśli zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego oraz na wypadek uznania umowy za nieważną zgłosili zarzut potrącenia uiszczonej przez nich kwoty 147.884,76 zł

z wiarygodnością banku w wysokości wypłaconego kapitału.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

Dnia 28 kwietnia 2008 r. pozwani złożyli wniosek kredytowy u poprzednika prawnego pozwanego banku, w którym zawnioskowali o kredyt w wysokości 500.000 zł indeksowany kursem (...). Tego samego dnia, pozwani oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w G. M. Banku w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc wcześniej poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani przez G. M. Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

W dniu 10 lipca 2008 r. pozwani zawarli z (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu nr (...) na kwotę 443.306,60 zł (w tym koszty umowy) indeksowanego kursem (...). Wypłacona kwota kredytu w wysokości 437.600 zł miała zostać przeliczona dla ustalenia salda na walutę szwajcarską przy zastosowaniu kursu kupna podanego w tabeli kursów banku obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 umowy). Rozliczenie spłaty kredytu następowało w (...), które były każdorazowo przeliczane w celu ustania wysokości spłaty na PLN wg kursu sprzedaży z tabeli banku (§ 1 ust. 1 umowy). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej położonej w J. (§ 1 ust. 2, § 3 ust.1) na 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 i § 10 umowy). Oprocentowanie wynosiło 4,820% w skali roku i stanowiło sumę marży banku w wysokości 0,800%, aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w § 2 ust. 2, a tam przewidziano, że po przedstawieniu w Banku odpisu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz Banku na nieruchomości kredytowanej oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 1,25 punktu procentowego (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

Zgodnie z § 1 ust. 1 zdanie 3: W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie obcej, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 7 ust. 2 zdanie 4: Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Zgodnie z § 10 ust. 6 zdanie 1: Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Niezwłocznie po wypłacie kredytu bank zobowiązał się przesłać do kredytobiorców na wskazany przez nich adres korespondencyjny harmonogram spłat kredytu, który będzie stanowił integralną część umowy (§ 10 ust. 3).

Stosownie do § 17 umowy do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kurs sprzedaży został określony jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus

marża sprzedaży. Do wyliczenia kursu kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank stosuje się kurs złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank. Obowiązujący w danym dniu roboczym kurs kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank walut zawarty w ofercie Banku określone są przez Bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A ( (...)

W § 6 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 288.113,54 zł, a rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 3,801 %.

Z kolei § 18 stanowił, iż w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia Kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty Kredytu, Bank może żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę w całości lub w części. Warunki kredytu zostają naruszone, jeżeli kredytobiorca nie wykonuje zobowiązań wobec Banku albo, jeżeli oświadczenia i zobowiązania złożone przez kredytobiorców są niezgodne z rzeczywistym stanem lub, jeżeli kredytobiorca w inny sposób narusza postanowienia umowy. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni. Jeżeli Bank wypowie umowę po wypłaceniu kredytu w całości lub w części, wówczas po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytobiorca zobowiązany jest do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu i do zapłaty wszelkich innych wymagalnych już należności wobec Banku (§ 18 ust. 5 i 6).

(dowód: umowa k. 56-65, wniosek k. 47-50, oświadczenie k. 53-54)

Kredyt został uruchomiony transzami w następujący sposób:

- dnia 18.07.2008 r. - kredytowane koszty 2.943,51,66 CHF, co po kursie 1, (...) stanowiło 5.706,58 zł,
- dnia 18.07.2008 r. - wypłata kredytu 113.212,72 CHF, co po kursie 1, (...) stanowiło 219.485,50 zł,
- dnia 18.07.2008 r. - wypłata kredytu 56.252,77 CHF, co po kursie 1, (...) stanowiło 109.057,25 zł,
- dnia 18.07.2008 r. - wypłata kredytu 56.252,77 CHF, co po kursie 1, (...) stanowiło 109.057,25 zł,

(dowód: zestawienie k. 114)

Podczas zawierania umowy o kredyt, strony nie prowadziły żadnych negocjacji co do treści umowy. Pozwani zawarli umowę u pośrednika kredytowego – otrzymali ją gotową do podpisu. Środki pochodzące z kredytu przeznaczyli na zakup nieruchomości w której obecnie mieszkają. Kredyt otrzymali w złotówkach i początkowo też w złotówkach do spłacali. Następnie pozwani zaczęli spłacać kredyt bezpośrednio w (...). W 2016 r. przestali dokonywać spłat, gdyż nie było ich stać na tak wysokie raty.

(dowód: zeznania pozwanych k. 1052v.- (...))

Strony zawarły aneks do umowy datowany na 31 października 2013 r. w którym postanowiły zrestrukturyzować zobowiązanie wynikające z kredytu poprzez:

- a) dodanie do salda kapitału kredytu kwoty w złotych polskich stanowiącej równowartość 131,06 CHF, która to kwota stanowi sumę odsetek umownych naliczonych do dnia 17 października 2013 r.,
- b) dodanie do salda kapitału kredytu kwoty w złotych polskich stanowiącej równowartość 2,84 CHF, która to kwota stanowi sumę odsetek za zwłokę naliczonych do dnia 30 października 2013 r.,

c) zmianę sposobu spłaty rat kredytowych, polegającą na spłacie w miesiącach od listopada 2013 r. do października 2014 r. wyłącznie odsetek od naliczonych rat kredytowych z zastrzeżeniem punktu d) i e),

d) obok odsetek od rat kredytu, o których mowa w punkcie c) Kredytobiorca obowiązany jest uiszczać opłaty i prowizje związane z zaciągniętym kredytem zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji, oraz ubezpieczenie wynikające z umowy kredytu.

e) wysokości raty, o której mowa w pkt c) zależna jest od obowiązującego indeksu L3, którym mowa w § 8 Umowy Kredytu i może ulegać zmianie w trakcie obowiązywania Aneksu w przypadku zmiany indeksu L3.

Po upływie okresu, na jaki Bank zrestrukturyzował zobowiązanie, spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała następować zgodnie z treścią umowy, zgodnie z nowym harmonogramem spłat.

(dowód: aneks do umowy k. 70-71)

Pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. powodowy bank wezwał pozwanych do natychmiastowego uregulowania zaległości w kwocie 2.047,79 CHF plus opłata za wezwanie 8 CHF. Bank wskazał jednocześnie, że całkowita kwota pozostała do spłaty wynosi 194.374,79 CHF oraz, że zgodnie z zapisami umowy, nieterminowa spłata zadłużenia stanowi naruszenie warunków umowy, czego konsekwencją może być wypowiedzenie i postawienie całego kredytu, tj. kwoty 194.374,79 CHF, w stan natychmiastowej wymagalności. Oznacza to, iż w przypadku niespłacenia całej wymaganej kwoty w ciągu 30 dni od wypowiedzenia Bank po uzyskaniu tytułu wykonawczego może skierować sprawę no drogę postępowania egzekucyjnego

(dowód: wezwanie k. 72-77)

W związku z naruszeniem warunków udzielenia kredytu, pismem z dnia 18 stycznia 2016 r. powodowy bank wypowiedział w całości umowę kredytu, na podstawie art. 75 ustawy prawo bankowe. W związku z tym wezwał pozwanych do zapłaty

w terminie 30 dni od dnia otrzymania niniejszego wypowiedzenia następujących kwot:

a) kapitału kredytu w wysokości 194.372,20 CHF,

b) odsetek zaległych w wysokości 28,85 CHF,

c) odsetek za opóźnienie w wysokości 58,24 CHF,

d) opłat i prowizji w wysokości 16 CHF,

łącznie 194.475,39 CHF.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 78-85).

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Olsztynie 10 czerwca 2016 r. powodowy bank wniósł przeciwko pozwany: R. C. (2) i R. C. (1) o zapłatę kwoty 195.946,57 CHF, wskazując, że dochodzi wierzytelności ze spornej umowy, którą wypowiedział z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków umowy.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r. tut. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. I C (...) oddalił powództwo, wskazując w uzasadnieniu, że powódka nie udowodniła przysługującego jej uprawnienia do żądania spełnienia świadczenia

w walucie obcej. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r. (I ACa (...)) oddalił apelację strony powodowej. Postanowieniem z 19 października 2018 r. (IV CSK (...)), Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(dowód: akta sprawy (...))

W dniu 30.12.2020 r. Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynika, że na dzień jego wystawienia pozwani posiadają wymagalne względem Banku zadłużenie w kwocie 284.532,72 CHF na które składa się: należność główna w kwocie 192.773,51 CHF, odsetki umowne za okres od 18.11.2015 r. do 29.03.2016 r. w kwocie 41,75 CHF, odsetki karne za okres od 18.12.2015 r. do 29.12.2020 r. w kwocie 91.709,46 CHF i opłaty i prowizje w kwocie 8 CHF.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku k. 86)

Od dnia zawarcia umowy do 22.01.2016 r. na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych pozwani wpłacili sumę 142.022,30 PLN i 9.742,77 CHF. W przeliczeniu wpłat dokonanych przez pozwanych w (...) na PLN wpłaty wyniosły 178 705,59 PLN.

W tym samym okresie, przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez indeksacji do waluty (...), tj. bez przeliczania nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę (...) przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy wynika, iż na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych pozwani powinni wpłacić łącznie 113.760,19 PLN. Różnica między kwotami uiszczonymi przez pozwanych na rzecz banku na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych w ww. okresie

a kwotą, jaką pozwani byliby zobowiązani uiszczyć w tożsamym okresie przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez indeksacji do (...), wynosi 64.945,40 PLN (178.705,59 PLN minus 113.760,19 PLN = nadpłata). Na dzień 22.01.2016 r. nie istniało po stronie pozwanych wymagalne zadłużenie uprawniające bank do dokonania wypowiedzenia umowy kredytowej.

(dowód: opinia biegłego k. 1167-1202)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd oparł się na dokumentach (wzajemnie niekwestionowanych przez strony) oraz na zeznaniach pozwanych. Ponadto Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego. Opinia stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, w zakresie wysokości nadpłaty na skutek stosowania przez powoda kwestionowanych klauzul abuzywnych składających się na mechanizm indeksacji.

Sąd na podstawie (...) §1 pkt 4 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej dotyczący dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. G.. Świadek ten nie podejmował korespondencji kierowanej do niego na wskazany w pozwie adres (k. 1032 i k. 1042), a zobowiązany pod rygorem pominięcia dowodu pełnomocnik powoda nie wskazał właściwego adresu świadka (k. 1036), wobec czego Sąd pominął ten dowód jako niemożliwy do przeprowadzenia.

Sąd pominął ponadto zawnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego. Tezy pozwanego w tym zakresie oderwane są od przedstawionych niżej kryteriów oceny wypowiedzenia umowy. Skoro umowa nie została skutecznie wypowiedziana

i została oceniona jako ważna, pozostała do rozstrzygnięcia tylko kwestia abuzywności jej postanowień, zaś z tym teza powoda dotycząca biegłego nie ma nic wspólnego.

Aby odnieść się do żądania pozwu, w pierwszej kolejności należy rozważyć zasadność stanowiska pozwanych zarzucających nieważność przedmiotowej umowy. Pozwani podkreślili, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona ich od daty zawarcia umowy. Sąd jednak nie podzielił argumentacji pozwanych opartej na zarzucie nieważności.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że pozwani zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Celem zaciągnięcia zobowiązania finansowego był zakup domu. Pozwani w chwili zawierania umowy spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie

z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Żądanie pozwanych, którzy wnieśli o oddalenie powództwa, opierało się

w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma upadku umowy). Na zakwestionowany w niniejszej sprawie mechanizm indeksacji składają się postanowienia umowne dotyczące zasad określenia kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy waluty obcej (...) mają następującą treść: W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego

w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej w § 17” (§ 1 ust. 1 in fine Umowy). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank” (§ 7 ust. 2 in fine),

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” (§ 10 ust. 8),

Tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank:

1) Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

2) Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.

3) Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.

4) Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A.

5) Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (§ 17).

W pierwszym rzędzie należało zbadać charakter umowy, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia. Nieważność lub nieskuteczność umowy pozwani wywodzili przede wszystkim z charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego mu kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z:

a) art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe – definiującym umowę kredytu bankowego,

b) art. 353<sup>1</sup> k.c. - z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy poprzednik prawnym powoda udzielił pozwanym działającym jako konsumenci kredytu na podstawie wzoru umowy. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy jak

i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, gdyż wypłata i spłata następowała w złotych.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady

i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło

z dniem 26.08.2011 r. Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji pozwanych, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji,

a także terminy, w jakich pozwani mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami



społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobciążonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że pozwani nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współzycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenty z reguły obstawiają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące pozwanych jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w odpowiedzi na pozew mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN

z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN

z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku

w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18),

i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku

z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych też Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17 umowy stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidywała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidywała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio

w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy

o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17 umowy - przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego pozwanym kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu,

a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank

w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron (m. in. brak definicji marży kupna

i marży sprzedaży). Bank nie miał co prawda pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP, na który nie miał bezpośredniego i uchwytanego wpływu. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania,

nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że – wbrew treści umowy - sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż pozwani nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem powoda nie były uzgodnione indywidualnie z pozwanymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Fakt, że strony oświadczyły w umowie, że postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy rozpatrywać przez pryzmat tego, że zapis ten był elementem umowy formularzowej. Dlatego nie można traktować go jako oświadczenia indywidualnie i rzeczywiście pochodzącego od kredytobiorców. "Rzeczywisty wpływ" konsumenta na treść umowy nie może wynikać tylko z podobnego, narzuconego przez przedsiębiorcę zapisu umownego. Nie świadczą też o indywidualnym uzgodnieniu pozostałe argumenty przytaczane przez powoda.

Bez znaczenia jest też, czy pozwani mieli możliwość po zawarciu umowy wnioskować o zmianę waluty. Ważność umowy i skuteczność jej postanowień umownych rozpatruje się wg stanu na dzień zawarcia umowy, ponadto złożenie wniosku o zmianę waluty – i ewentualna zgoda banku na tę zmianę – nastąpiłyby już po wypłacie kredytu, a przecież wypłata kredytu jest zasadniczym elementem mechanizmu indeksacji podważanego przez pozwanych.

W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego

w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego

w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia wskazywana przez bank stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes pozwanych należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej powodowy bank skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u powoda w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanymi, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia indeksacyjne, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie. Wbrew argumentacji powoda, zakresem abuzywności objęty był nie tylko zapis o korygowaniu kursów NBP o marżę banku, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym konkretnie dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone w pełni czytelne zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości

i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia

uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony pozwanym należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych

w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa była nieważna lub nieistniejąca. Umowa istnieje, jest ważna w swym głównym, pozbawionym mechanizmu indeksacji kształcie, ponadto dokonana przez Sąd wykładnia umowy pozwala na ustalenie treści stosunku prawnego oraz na prawidłowe wykonanie umowy.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy wypowiedzenie spornej umowy kredytu dokonane przez bank było skuteczne.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Termin wypowiedzenia,

o którym mowa w ust. 1, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni. Natomiast w art. 75c ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe wskazano, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W wezwaniu, o którym mowa

w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Zgodnie z § 18 umowy, w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia Kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty Kredytu, Bank może żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę

w całości lub w części. Warunki kredytu zostają naruszone, jeżeli kredytobiorca nie wykonuje zobowiązań wobec Banku albo, jeżeli oświadczenia i zobowiązania złożone przez kredytobiorców są niezgodne z rzeczywistym stanem lub, jeżeli kredytobiorca

w inny sposób narusza postanowienia umowy. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni. Jeżeli Bank wypowie umowę po wypłaceniu kredytu w całości lub w części, wówczas po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytobiorca zobowiązany jest do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu i do zapłaty wszelkich innych wymagalnych już należności wobec Banku.

Powyższe oznacza, że aby wypowiedzenie umowy kredytu dokonane z powodu zaniechania spłaty rat kredytu było skuteczne, kredytobiorcy – w chwili złożenia takiego oświadczenia woli przez bank – winni zalegać z zapłatą rat kredytu.

Jak wynika z podanych wyżej ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu wzywania pozwanych do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy kredytowej, dokonanych na podstawie materiału dowodowego, wypowiedzenie umowy kredytowej zostało zgodnie z umową i ustawą (art. 75c Prawa bankowego) poprzedzone wezwaniem do zapłaty zawierającymi dodatkowy termin do spełnienia świadczenia. Ponadto, zgodnie z art. 75 Prawa bankowego, w związku z naruszeniem warunków udzielenia kredytu, powodowy bank wypowiedział w całości umowę kredytu, wzywając pozwanych do zapłaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia wskazanych w piśmie kwot.

Wskazać jednak należy, że zadłużenie pozwanych nie było takie, jak wskazano w wypowiedzeniu umowy oraz nie jest takie, jakie bank wskazuje w procesie. Zgodnie z opinią biegłego sądowego C. K., na dzień wypowiedzenia umowy kredytu, przy założeniu, że spłata następowałaby w walucie polskiej bez indeksacji do (...), tj. bez przeliczenia nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę (...) przy niezmiennych warunkach umowy – z uwagi na niezwiązanie pozwanych postanowieniami wprowadzającymi indeksację kredytu, o czym wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia – pozwani posiadali „nadpłatę” kredytu w wysokości 64.945,40 zł.

Wobec tego, w dniu wypowiedzenia umowy pozwani nie posiadali zaległości w spłacie kredytu, a zatem nie ziszcila się przesłanka przewidziana w art. 75 ust. 1 prawa bankowego oraz § 18 umowy, a zatem bank nie mógł skutecznie wypowiedzieć umowy kredytu. W chwili złożenia oświadczenia woli przez bank pozwani nie tylko nie zalegali ze spłatą rat kredytu, ale posiadali na swoim koncie nadpłatę. W tych okolicznościach nie jest możliwe uznanie, że wypowiedzenie umowy kredytu wywołało skutek prawny i w konsekwencji, że nastąpił stan wymagalności kredytu i tym samym były podstawy do dochodzenia należności.

Oznacza to, że na podstawie art. 69 Prawa bankowego i § 18 ust. 1 umowy nie było podstaw do zasądzenia należności jako wywodzonej z wypowiedzenia umowy kredytowej, a powództwo na tej podstawie podlegało oddaleniu w swym pełnym ostatecznym kształcie.

Odnosząc się do żądania ewentualnego (mimo, że zgłoszonego na wypadek uznania umowy za nieważną), w którym powód dochodził zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania przez pozwanych z kapitału udostępnionego im na podstawie umowy kredytu, wskazać należy powtarzając wcześniejszy wywód, że umowa istnieje i jest ważna w swym głównym, pozbawionym mechanizmu indeksacji kształcie. Umowa może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy



kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego. Wobec powyższego bezpodstawne jest żądanie zwrotu za korzystanie z kapitału, skoro „wynagrodzenie” banku określa wiążąca strony umowa.

Podobnie jest z zarzutem potrącenia złożonym przez powodów. Wobec uznania, że umowa jest ważna, bezprzedmiotowe staje odniesienie do niego, gdyż zgłoszony został jedynie na wypadek ustalenia nieważności umowy.

Natomiast w zakresie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego podniesionego przez powodów wskazać należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Bezsprzecznie pozwani zaprzestali spłaty kredytu

w związku z czym bank wezwał ich do zapłaty a następnie wypowiedział umowę. Nie można zatem uznać banku za działającego wbrew społeczno-gospodarczym przeznaczeniu swojego prawa do wypowiedzenia umowy wskutek zaprzestania spłaty rat kredytu. Wskazać należy, że abuzywność postanowień umowy nie była kwestionowana przez pozwanych przed wypowiedzeniem umowy, stąd nie można przyjąć by bank w 2016 r. miał świadomość, że na koncie powodów występuje nadpłata spowodowana bezskutecznością klauzuli indeksacyjnej.

Na koniec trzeba dodać, że na rozpoznanie w niniejszej sprawie nie miało wpływu rozstrzygnięcie zapadłe we wcześniejszym procesie między tymi samymi stronami na gruncie tej samej umowy. Otóż podstawą oddalenia powództwa w tamtej sprawie było wyłącznie uznanie, że bank żąda zapłaty w niewłaściwej walucie. Kwestia skuteczności wypowiedzenia nie była w tamtym procesie w ogóle poruszana, a Sądy orzekające w tamtej sprawie nie wypowiadały się ani pozytywnie, ani negatywnie na temat skuteczności wypowiedzenia. Kwestia ta pozostawała więc w pełnej swobodzie orzeczniczej Sądu w niniejszej sprawie.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Pozwani wygrali proces w całości i należy im się zwrot wynagrodzenia adwokackiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. oraz opłaty od pełnomocnictwa - 17 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł. O kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (wynagrodzenie biegłego) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi tę stronę, która proces przegrała.

sędzia Rafał Kubicki